Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

Artykuły Studia Iuridica Lublinensia vol. XXV, 1, 2016
DOI: 10.17951/sil.2016.25.1.223

Dorota Karczmarska
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
dorota.karczmarska@poczta.umcs.lublin.pl

Zasada prawdy materialnej po nowelizacji k.p.k. na tle innych zasad prawa karnego procesowego

The Principle of Objective Truth After Amendment Against the Backdrop of Other Principles in Criminal Proceedings

STRESZCZENIE

Nowelizacja Kodeksu postępowania karnego (wrzesień 2013 r.) spowodowała, że model postępowania dowodowego w sprawach karnych uległ istotnej zmianie, polegającej przede wszystkim na wzmocnieniu kontradyktoryjności procesu karnego. Nie zmieniła się natomiast treść przepisu art. 2 § 2 k.p.k. wyrażającego zasadę prawdę materialnej, co sugeruje, że zasada ta będzie realizowana w takim zakresie jak dotychczas. W rzeczywistości jednak zasada prawdy materialnej doznaje – w związku z nowelizacją k.p.k. – licznych ograniczeń. Efektem wprowadzonych zmian jest bowiem osłabienie gwarancji tej zasady przez np. uchylenie dotąd spoczywającego na sądzie obowiązku przeprowadzania dowodów z urzędu i przyznanie sądowi prawa do inicjatywy dowodowej tylko w szczególnych wypadkach. Twórcy i zwolennicy nowelizacji optymistycznie zakładają, że bierna postawa sądu w zakresie inicjatywy dowodowej wyzwoli aktywność stron postępowania (zwłaszcza oskarżyciela publicznego) i umożliwi w ten sposób dotarcie do prawdy. Nie wydaje się, aby to przewidywanie potwierdziło się w praktyce.

Słowa kluczowe: zasada prawdy materialnej; kontradyktoryjność; dowodzenie z urzędu

I. ISTOTA I FUNKCJE ZASAD PROCESU KARNEGO

W myśl utrwalonego w doktrynie karnoprocesowej poglądu zasadami procesu są podstawowe założenia odpowiadające przyjętej przez ustawodawcę aksjologii[1] lub – w innym ujęciu – dominujące cechy postępowania karnego, które określają normatywny wzorzec wymierzania sprawiedliwości w sprawach

[1] R. Kmiecik, [w:] R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Kraków 2006, s. 68.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

karnych[2]. Tak rozumianym zasadom przypisuje się funkcję konstrukcyjną i identyfikacyjną, ponieważ kształtują one model postępowania karnego oraz przesądzają o jego odrębności w stosunku do innych modeli, znanych w przeszłości i występujących współcześnie. Obowiązujący w danym czasie model postępowania karnego powstaje w wyniku zmian ewolucyjnych zachodzących na określonym podłożu społeczno-politycznym i filozoficznym, dlatego zasada procesowa zanim zostaje normatywnie wypowiedziana w akcie prawnym (kodeksie), istnieje jako idea lub postulat, o którego normatywną realizację zabiegają środowiska dostrzegające potrzebę zmian w dotychczas funkcjonującym modelu. Dopóki jednak dyrektywa nie zostanie wdrożona do systemu prawa, dopóty nie można mówić o jej obowiązywaniu. Jest tylko pewnym schematem, abstrakcją wyznaczającą kierunek możliwych reform systemu prawa[3], stąd w doktrynie procesowej określa się ją jako zasadę abstrakcyjną i przeciwstawia zasadzie konkretnej, tj. związanej z określonym zespołem norm wyrażonych przepisami ustawy. M. Cieślak traktuje zasadę abstrakcyjną jako środek teoretycznej syntezy, wskazując, że bez odwołania się do zasady abstrakcyjnej nie jest możliwe skonstruowanie zasady konkretnej[4].

W nauce procesu karnego daje się zaobserwować brak jednolitości poglądów w kwestii kryteriów wyodrębniania zasad procesowych i – co za tym idzie – zróżnicowanie w zakresie systematyki zasad. Być może wynika to z faktu, że problematyka zasad jest mocno eksponowana zarówno w podręcznikach, jak i innych opracowaniach. Warto wspomnieć, że niezależnie od opracowań przedstawiających całościowe ujęcie zasad procesowych[5] niemal każda zasada procesowa została opracowana monograficznie. Niektóre nawet dwukrotnie. Formułowane przez różnych autorów katalogi zasad procesowych są więc zróżnicowane, a różnice dotyczą także nazewnictwa (zasada „naczelna" lub „podstawowa"), np. R. Kmiecik wyodrębnia 17 zasad naczelnych[6], a zdaniem A. Murzynowskiego[7] tylko zasada prawdy materialnej może być uznana za naczelną, w odróżnieniu od zasad podstawowych lub ogólnoprawnych. S. Śliwiński[8] twierdzi natomiast,

[2] S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1959, s. 58.

[3] M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 196.

[4] *Ibidem*, s. 199.

[5] A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976 (Warszawa 1994).

[6] Są to zasady: oficjalności, legalizmu, skargowości, kontroli orzeczeń, kontradyktoryjności, prawdy materialnej, domniemania niewinności oskarżonego, swobodnej oceny dowodów, bezpośredniości, jawności, ustności, ciągłości rozprawy, prawa oskarżonego do obrony, rzetelności, udziału czynnika obywatelskiego oraz szybkości. Zob. R. Kmiecik, [w:] R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *op. cit*., s. 73–144.

[7] A. Murzynowski, *op. cit.*, s. 109–111.

[8] S. Śliwiński, *op. cit*., s. 59.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

że zasady procesowe powstają w walce o ideowe oblicze procesu karnego[9] i z tego powodu należy wyłączyć poza katalog zasad te normy, które nigdy nie były przedmiotem zmagań. Dotyczy to zdaniem powołanego autora dyrektywy protokołowania czynności procesowej, ponieważ nigdy nie staczano walk ideowych o wdrożenie tej dyrektywy do systemu prawa.

Niemniej autorzy są zgodni co do tego, że poza kręgiem zasad procesu karnego pozostają zasady ogólnoprawne, choć ich związek z procesem karnym jest niekwestionowany, jako że odnoszą się one do wszystkich dziedzin (gałęzi) prawa. M. Cieślak nazywał je zasadami drugiego stopnia i zaliczał do nich zasady: humanizmu, sprawiedliwości, praworządności, stałości prawnej oraz nieformalizmu i formalizmu[10]. Autor przypisywał im doniosłą rolę „w zakresie poznania i objaśniania systemu prawa karnego procesowego na tle całego porządku prawnego”[11].

W obowiązującym k.p.k. zasady procesu karnego w przeważającej większości zostały wyrażone wprost w oddzielnym przepisie i ujęte w rozdziale Kodeksu postępowania karnego *Przepisy ogólne*. Te zasady w doktrynie określa się jako skodyfikowane, w odróżnieniu od zasad nieskodyfikowanych, to znaczy niewyrażonych dosłownie w pojedynczym przepisie kodeksu. Rekonstrukcja zasady nieskodyfikowanej następuje w drodze syntezy wielu przepisów szczegółowych. Dotyczy to zasady kontradyktoryjności, o której obowiązywaniu przesądza ukształtowanie instytucji prawa dowodowego, a zatem m.in. uprawnienie wszystkich stron procesu do składania wniosków dowodowych (art. 167 k.p.k.), dopuszczalność zgłoszenia przez stronę sprzeciwu wobec wniosku dowodowego innej strony (art. 368 k.p.k.) oraz zagwarantowana wszystkim stronom możliwość wypowiedzenia się co do każdej kwestii podlegającej rozstrzygnięciu (art. 367 § 1 k.p.k.). Obowiązywanie zasady bezpośredniości wynika natomiast z tych przepisów, które przewidują przeprowadzanie dowodów w sposób pośredni, określając wyczerpująco warunki powodujące, że pośredniość jest dopuszczalna. Na przykład art. 391 k.p.k. stanowi, że można odczytać zeznanie świadka wówczas, gdy bezpodstawnie odmawia on złożenia zeznań, zeznaje odmiennie niż poprzednio, nie można było mu doręczyć wezwania, zmarł lub nie stawił się z powodu niedających się usunąć przeszkód. Poza tymi sytuacjami odczytanie protokołu przesłuchania świadka jest niedopuszczalne, a zatem dowód z zeznań musi być przeprowadzony bezpośrednio. Przepisy k.p.k. wprost określają więc wyjątki od zasady bezpośredniości, na podstawie których należy twierdzić, że zasada ta obowiązuje.

---

[9] Na historyczny rodowód większości zasad wskazują też: T. Grzegorczyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009, s. 77.

[10] M. Cieślak, *op. cit*., s. 207–221.

[11] *Ibidem*, s. 208.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

Przekształcenie zasady abstrakcyjnej w zasadę konkretną nie oznacza jednak, że ta pierwsza w czystej postaci zostaje przeniesiona do systemu prawa. Na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego funkcjonują więc normy odpowiadające zasadzie abstrakcyjnej obok norm, które się jej sprzeciwiają. M. Cieślak w związku z tym uznaje za możliwe obowiązywanie w ramach jednego systemu dwóch przeciwstawnych zasad procesowych o równej mocy, np. zasady kontradyktoryjności i zasady inkwizycyjności[12]. Odmienne stanowisko zajmuje W. Daszkiewicz, którego zdaniem w konkretnym systemie prawnym nie ma miejsca dla dwóch zasad-norm, które byłyby legislacyjnym wyrazem opozycyjnych wobec siebie koncepcji. Można natomiast zaakceptować występowanie zasady dominującej i norm wyrażających wyjątki na rzecz zasady przeciwstawnej do niej, stanowiących *lex specialis* wobec normy ustanawiającej zasadę dominującą[13].

Reguła *lex specialis derogat legi generali* jest więc w doktrynie akceptowana jako sposób rozwiązywania sytuacji kolizyjnych pomiędzy normami stanowiącymi zasady procesu a innymi normami, także spoza systemu prawa karnego procesowego, choć w tym ostatnim wypadku nie zawsze panuje zgoda co do tego, której z norm należy dać pierwszeństwo. Dotyczy to kolizji pomiędzy zasadą samodzielności jurysdykcyjnej (art. 8 § 1 k.p.k.) a art. 4 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. z 1986 r., nr 36, poz. 180), zgodnie z którym „akty stanu są wyłącznym dowodem zdarzeń w nich stwierdzonych; ich niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym". W myśl jednego z występujących poglądów art. 8 § 1 k.p.k. jest przepisem specjalnym wobec art. 4 ustawy o aktach stanu, a zatem sąd karny zachowuje uprawnienie do dokonywania ustaleń co do stanu cywilnego osób „niezależnie od zapisów w aktach stanu cywilnego", ale tylko na własny użytek[14]. A. Gaberle również zauważa, że sąd karny może dokonywać ustaleń innych niż stwierdzone w aktach stanu cywilnego, ale tylko wtedy, jeśli dysponuje dowodami, które na takie ustalenia pozwolą[15].

Zarówno orzecznictwo, jak i doktryna prawa karnego procesowego przypisują zasadom procesowym rolę istotnego kryterium wykładni. Z możliwych i nierzadko sprzecznych ze sobą dróg wykładni należy wybrać tę, która jest najbardziej zgodna z zasadą, to znaczy zapewni pełniejszą jej realizację[16].

[12] *Ibidem*, s. 200.

[13] W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Toruń 1985, s. 69.

[14] Tak: T. Gardocka, *Prejudycjalność w polskim procesie karnym*, Warszawa 1987, s. 74.

[15] A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010, s. 272–273. Zob. też: A. Sakowicz, [w:] K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 49.

[16] R. Kmiecik, [w:] R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *op. cit*., s. 69.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

Zaniechanie realizacji zasady procesowej nie stanowi natomiast, w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, samodzielnej i wyłącznej podstawy kasacyjnej, o ile nie jest połączone z naruszeniem konkretnych norm procesowych regulujących kształt poszczególnych instytucji, uprawnień stron i obowiązków organów[17]. Jakkolwiek trafny jest pogląd, że naruszenie normy ogólnej wyrażającej zasadę prawdy materialnej lub zasadę obiektywizmu organu procesowego bez wskazania, które z norm szczegółowych zostały naruszone w stopniu, który można uznać za rażący, nie stanowi samodzielnej podstawy kasacyjnej (por. art. 523 § 1 k.p.k.), to już nie w pełni można podzielić pogląd sądu apelacyjnego, że naruszenie zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) nie może stanowić zarzutu apelacyjnego[18]. Błąd w ustaleniach faktycznych, stanowiący jak wiadomo jedną ze względnych podstaw odwoławczych, jest niczym innym, jak właśnie naruszeniem zasady prawdy materialnej. Nieadekwatna do rzeczywistości rekonstrukcja zdarzeń prawnie istotnych nie musi być wcale wynikiem uchybień jakiemukolwiek szczególnemu przepisowi k.p.k., tylko błędnej – w świetle kryteriów pozaprawnych – oceny przeprowadzonych dowodów. Strona może zatem podnosić w środku odwoławczym samodzielny zarzut ustaleń niezgodnych z prawdą materialną, to znaczy błędnych, z tym tylko ograniczeniem, że musi wykazać, iż błąd ten miał wpływ na treść rozstrzygnięcia.

II. ZASADY PROCESOWE W PERSPEKTYWIE AKSJOLOGICZNEJ

Do właściwości zasady procesowej należy jej dyrektywalny charakter, co oznacza, że zasada zawiera nakaz określonego zachowania się, adresowany do organów prowadzących postępowanie. Niemniej w tle zawsze znajduje się wartość, którą zasada ta chroni. Jak bowiem wspomniano, model procesu karnego kształtowany przez zasady procesowe odzwierciedla system wartości przyjęty przez ustawodawcę. Realizacja zasady służy więc w dalszej perspektywie ochronie dobra należącego do tego systemu wartości. Przykładowo zasada legalizmu ma w założeniu wzmacniać przekonanie, że każde ujawnione przestępstwo będzie ścigane bez względu na status społeczny i majątkowy jego sprawcy, a zasada domniemania niewinności chroni dobre imię każdego człowieka, nawet jeśli ciąży na nim zarzut popełnienia przestępstwa[19].

Jakkolwiek na gruncie przepisów k.p.k. nie budzi wątpliwości, że zasada procesowa jest normą prawną (choć – jak wspomniano – czasem rekonstruowaną na podstawie kilku przepisów), to jednak niektóre z norm o randze zasad procesowych wyznaczają „jedynie" powinność działania w kierunku osiągnięcia właści-

[17] Tak m.in. postanowienie SN z dnia 18 czerwca 2014 r., III KK 28/14, LEX nr 1483958.

[18] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 października 2013 r., II Aka 181/13, LEX nr 1396861.

[19] Zob. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005, s. 240.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

wego – w świetle założeń ustawodawcy – stanu rzeczy, pozostawiając przy tym zarówno organom procesowym, jak i stronom pewien zakres swobody decydowania. Norma jest wówczas wypowiedzią zobowiązującą adresata do jak najpełniejszej realizacji zasady przez nią wyrażonej. Takie ujęcie zasady procesowej nadaje jej charakter optymalizacyjny. Dotyczy to przede wszystkim zasady informacji w tzw. względnej postaci oraz zasady szybkości postępowania. Pierwszą z nich wyraża przepis art. 16 § 2 k.p.k., który przewiduje informowanie stron i innych uczestników postępowania o ich prawach i obowiązkach nie tylko wtedy, gdy poszczególne przepisy taką powinność na organ procesowy nakładają (bezwzględne prawo do informacji – art. 16 § 1 k.p.k.), ale również w innych sytuacjach „w miarę potrzeby". „Miarę potrzeby" wyznacza w tym wypadku poziom nieznajomości przepisów prawa przez uczestnika postępowania. Zasada ta kształtuje stosunki pomiędzy organami procesowymi a innymi uczestnikami procesu w ten sposób, że wprowadza do nich reguły uczciwej gry (lojalności, rzetelności), przeciwdziałając jednocześnie ponoszeniu przez strony i innych uczestników skutków nieznajomości prawa. Niemniej eliminacja skutków braku pouczenia (nieznajomości prawa) nastąpi tylko wtedy, gdy w świetle okoliczności sprawy pouczenie było „nieodzowne". W sytuacjach znajdujących się pomiędzy „potrzebą" udzielenia informacji a „niedzownością" tej informacji działanie reguły *ignorantia iuris nocet* nie jest wyłączone.

Zasadę szybkości wyraża przepis art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., zgodnie z którym przepisy k.p.k. mają na celu takie ukształtowanie procesu, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie. Gwarancją szybkości postępowania są przede wszystkim terminy procesowe (zawite, stanowcze i instrukcyjne), a ponadto przewidziane w k.p.k. szczególne tryby postępowania charakteryzujące się licznymi uproszczeniami w stosunku do trybu zwyczajnego[20]. Ich wdrożenie pozostaje w sferze decyzji organów procesowych, a ponadto jest uzależnione od zgody m.in. oskarżonego. Na przykład „prokurator może dołączyć do aktu oskarżenia wniosek o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar […] za przypisany występek" (art. 335 § 2 k.p.k.). Złożony wniosek nie wiąże jednak sądu, który zachowuje uprawnienie do skierowania sprawy na rozprawę, uznając na przykład, że wina oskarżonego nie jest bezdyskusyjna, a tym samym procedowanie na posiedzeniu mogłoby naruszyć jego prawa i interesy (zob. art. 343 § 7 zd. 2 k.p.k.). Wyrok nakazowy, wydany na posiedzeniu bez udziału stron, traci moc wówczas, gdy oskarżony lub oskarżyciel wniosą przeciwko niemu sprzeciw (art. 506 § 1 k.p.k.). Rezygnacja z konsensualnego trybu rozstrzygnięcia sprawy lub sprzeciw od wyroku nakazowego niewątpliwie wydłużają postępowanie, niemniej stwarzają oskarżonemu szansę na uzyskanie korzystniejszej sytuacji procesowej. Chociaż szybkie rozstrzygnięcie kwestii od-

[20] R. Kmiecik, [w:] R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *op. cit*., s. 143.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

powiedzialności prawnej oskarżonego jest jedną z gwarancji efektywności reakcji karnej, a ponadto przeciwdziała pomnażaniu kosztów postępowania, to jednak te zasługujące na uznanie postulaty ekonomii i szybkości procesowej nie mogą być realizowane kosztem prawa oskarżonego do obrony lub praw innych uczestników procesu[21].

W praktyce jednak wspomniane wyżej instytucje skazania bez rozprawy (art. 335 k.p.k.) i dobrowolnego poddania się karze (art. 387 k.p.k.), wprowadzone jako sposoby skrócenia i przyspieszenia postępowania, są – mimo ich fakultatywnego charakteru – stosowane na tyle często, że można zgodzić się z poglądem, iż niezależnie od niektórych uznanych w doktrynie zasad samodzielnie kształtują one model procesu karnego[22]. Uzasadnienie tak szerokiego stosowania porozumień procesowych w praktyce orzeczniczej jest czysto pragmatyczne. Istotą tych rozwiązań jest bowiem rozstrzyganie kwestii odpowiedzialności karnej w wyniku tzw. dowodzenia sumarycznego, jedynie na podstawie dowodów przeprowadzonych w postępowaniu przygotowawczym, a ponadto w warunkach uzgodnień i porozumień z oskarżonym co do rodzaju i wymiaru kary. Sąd i prokurator unikają w ten sposób długotrwałego i żmudnego dokonywania ustaleń faktycznych, zaś oskarżony uzyskuje korzyść w postaci satysfakcjonującego go wyroku[23].

III. ZASADY PRAWA KARNEGO PROCESOWEGO NA TLE KONCEPCJI ZASAD W INNYCH SUBDYSCYPLINACH PRAWNICZYCH

W doktrynie karnoprocesowej niekiedy przypisuje się rolę zasad tym dyrektywom postępowania w sprawach karnych, które nie są swoiste dla funkcjonującego modelu procesu karnego, a dyskusja o nich wykracza poza ramy dogmatyki postępowania karnego. Chodzi o przeciwstawne zasady formalizmu i nieformalizmu procesowego. W ujęciu M. Cieślaka zasada formalizmu to dyrektywa, zgodnie z którą można dokonywać tylko tych czynności procesowych, których forma została przez prawo określona, i tylko zgodnie z tymi wymaganiami co do formy, zaś zasada nieformalizmu eksponuje przede wszystkim cel danej czynności, nie przesądzając doboru środków adekwatnych do osiągnięcia tego celu[24]. R. Kmiecik[25] natomiast proponuje, nawiązując do poglądów występujących w procesu-

[21] Tak: J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, L. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2010, s. 42.

[22] J. Duży, *Porozumienia procesowe przewidziane w art. 335 i 387 k.p.k.*, [w:] *Iudicium et Scientia. Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika*, red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha, Warszawa 2011, s. 219.

[23] *Ibidem*.

[24] M. Cieślak, *op. cit*., s. 219–220.

[25] R. Kmiecik, *Dowód ścisły w procesie karnym*, Lublin 1984, s. 28.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

alistyce cywilnej, wprowadzenie zasady umiarkowanego formalizmu jako sposobu uniknięcia „zbędnej formalistyki", przy jednoczesnej akceptacji samego formalizmu jako nieodłącznego atrybutu każdego postępowania przewidzianego przez ustawę. W myśl tej zasady obowiązek respektowania przewidzianych prawem form czynności dowodowych nie stoi w sprzeczności z postulatem poddania swobodnej ocenie dowodu wadliwego, tj. uzyskanego w warunkach uchybienia tym formom, ale wartościowego poznawczo, chyba że jest to takie uchybienie, z którym konkretny przepis procesowy wiąże nakaz eliminacji dowodu (zob. np. art. 171 § 7 k.p.k.). Trzeba jednak przyznać, że wynikająca z zasady umiarkowanego formalizmu koncepcja obniżenia wymagań dowodu ścisłego w imię prawdy materialnej lub gwarancji praw oskarżonego nie znajduje oparcia ani w przeważającej części doktryny, ani w orzecznictwie SN, ani przede wszystkim w k.p.k., który w art. 1 stanowi, że postępowanie karne toczy się według przepisów kodeksu, nie przewidując wprost w tym zakresie żadnych wyjątków.

W doktrynie procesu karnego są podejmowane próby wdrożenia koncepcji zasad prawa w ujęciu R. Dworkina i R. Alexy'ego. Przykładem jest stanowisko S. Waltosia, który zasady procesu karnego podzielił na zasady-dyrektywy i zasady-reguły[26]. Te pierwsze wprawdzie obowiązują, ale nie „w zakresie absolutnym". Normy wyrażające owe dyrektywy nakładają bowiem na adresata powinność określonego działania, zezwalając jednocześnie na pewne odstępstwa. Autor zalicza do nich zasadę bezpośredniości lub zasadę prawdy materialnej. Zasady-reguły natomiast nie przewidują żadnych wyjątków i obowiązują w sensie absolutnym. Jako przykład S. Waltoś wskazuje zasadę domniemania niewinności. Podobnie jak A. Tęcza-Paciorek, która postuluje nawet przemianowanie wspomnianej zasady na „regułę" domniemania niewinności[27]. Trzeba jednak zaznaczyć, że przedstawiciele teorii prawa nie odnoszą się do tych zabiegów z aprobatą, wskazując, że „sposób pojmowania zasad prawa charakterystyczny dla koncepcji Dworkina i Alexy'ego odbiega radykalnie od sposobu pojmowania zasad utrwalonego w polskiej kulturze prawnej", zaś propozycję A. Tęczy-Paciorek określają jako „nieporozumienie"[28].

---

[26] S. Waltoś, *Proces karny*..., s. 208.

[27] A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 29–30. A. Sakowicz, dostrzegając potrzebę wyeksponowania różnic pomiędzy regułami i zasadami, postuluje zerwanie z tradycyjnym w doktrynie procesu karnego podziałem na zasady w ujęciu abstrakcyjnym i konkretnym, jako że zaciera on różnice pomiędzy zasadami a regułami. Zob. A. Sakowicz, *Zasada ne bis in idem w prawie karnym w ujęciu paneuropejskim*, Białystok 2011, s. 69. Natomiast P. Wiliński kwestionuje przydatność teoretycznoprawnej koncepcji na gruncie problematyki zasad prawa procesowego. Zob. P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, s. 23–27.

[28] O. Bogucki, M. Zieliński, [w:] *System prawa karnego procesowego*, t. 3, cz. 1: *Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 70.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

IV. NADRZĘDNA ROLA ZASADY PRAWDY MATERIALNEJ W SYSTEMIE ZASAD PRAWA DOWODOWEGO

Spośród zasad procesu karnego można wyodrębnić te, których przedmiotem oddziaływania jest postępowanie dowodowe rozumiane jako aktywność poznawcza sądu i stron zmierzająca do ustalenia faktów za pomocą dowodów[29]. Zasady prawa dowodowego kształtują więc tryb i formę przeprowadzania dowodów (zasada bezpośredniości i zasada kontradyktoryjności), określają sytuację procesową oskarżonego w toku postępowania dowodowego (zasada prawa do obrony, zasada domniemania niewinności) oraz relacje pomiędzy organem procesowym a uczestnikami postępowania (zasada lojalności), zasada swobodnej oceny dowodów odsyła natomiast do pozaprawnych kryteriów, na podstawie których organy procesowe kształtują swoje przekonanie o faktach.

Przede wszystkim jednak doktryna procesu karnego uznaje nadrzędną pozycję zasady prawdy materialnej. A. Murzynowski – jak wspomniano – przedstawia ją jako jedyną naczelną zasadę, akcentując, że wszystkie normy prawnodowodowe, także te o randze zasad procesowych, są jej podporządkowane, a ich rola polega na stworzeniu optymalnych warunków dochodzenia do prawdy materialnej. Realizacja zasady prawdy warunkuje bowiem osiągnięcie celu procesu karnego w postaci rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego przez zastosowanie norm prawa materialnego. Prawidłowe rozstrzygnięcie tej kwestii, jak również wymierzenie kary stosownie do rozmiaru naruszenia prawa, nie jest osiągalne bez dokonania ustaleń odzwierciedlających rzeczywistość[30].

Zasadę prawdy materialnej przewiduje art. 2 § 2 k.p.k., zgodnie z którym „podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne". Przepis ten nawiązuje do korespondencyjnego ujęcia prawdy, utożsamianego z klasycznym (m.in. Arystotelesowskim) rozumieniem jako zgodność sądu o rzeczywistości z tą rzeczywistością[31]. Jak zauważa T. Gizbert-Studnicki, w wyrażeniu „prawda materialna" przydawka pełni funkcję konfirmującą, nie zaś determinującą, a zatem pomiędzy zakresami nazw „prawda materialna" i „prawda" zachodzi stosunek równoważności[32]. Przydawka „materialna" ponad-

[29] R. Kmiecik, [w:] *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, red. R. Kmiecik, Warszawa 2008, s. 21.

[30] O relacjach pomiędzy zasadą prawdy materialnej a innymi zasadami zob. S. Waltoś, [w:] *System prawa karnego procesowego…*, s. 320–326.

[31] S. Waltoś (*ibidem*, s. 297) przytacza pogląd J. Woleńskiego, który twierdzi, że treść art. 2 § 2 k.p.k. można pogodzić z koherencyjną teorią prawdy przyjmującą jako kryterium prawdziwości twierdzenia jego zgodność z innymi twierdzeniami. Refleks prawdy koherencyjnej – jak się wydaje – można dostrzec w przypadku rozstrzygnięć incydentalnych, np. oddalenie wniosku dowodowego następuje, jeżeli okoliczność została udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, co wcale nie musi oznaczać zgodności z rzeczywistością (prawdą materialną).

[32] Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Prawda sądowa w postępowaniu cywilnym*, „Państwo i Prawo" 2009, z. 7, s. 7.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

to akcentuje odejście od konstrukcji prawdy sądowej, która prawdziwość twierdzeń wiąże z ich zgodnością z formalnymi kryteriami funkcjonującymi na gruncie określonej procedury. W odróżnieniu od prawdziwości sądowej materialna prawdziwość twierdzeń opartych na dowodach jest oceniana w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, stanowiących kryteria swobodnej oceny dowodów. Zasada swobodnej oceny dowodów, sformułowana w art. 7 k.p.k., staje się tym samym jedną z gwarancji prawdy w procesie karnym[33].

Mimo podkreślanej dominacji zasady prawdy materialnej, możliwość dokonywania prawdziwych ustaleń faktycznych doznaje ograniczeń wskutek przede wszystkim obowiązywania zakazów dowodowych, przez które ustawodawca wyraża przekonanie, że do prawdy nie można dochodzić kosztem innych wartości, takich jak np. zaufanie oskarżonego do obrońcy, zaufanie penitenta do spowiednika lub prawo dziennikarza do zachowania w tajemnicy danych dotyczących osoby udzielającej mu informacji. Ochrona tych wartości urzeczywistnia się przez te przepisy k.p.k., które wyłączają możliwość przeprowadzenia niektórych środków dowodowych, np. przesłuchania obrońcy co do faktów, o których dowiedział się podczas prowadzenia sprawy lub duchownego, jeżeli przesłuchanie to miałoby być połączone z naruszeniem tajemnicy spowiedzi. Ponadto formalizm postępowania dowodowego nie pozwala na wykorzystanie jako podstawy ustaleń faktycznych dowodów dopuszczalnych, tj. nieobjętych zakazem przeprowadzenia, ale wadliwych w stopniu wykluczającym ich konwalidację. Między innymi dlatego „nie stanowi dowodu" opinia biegłego, który podlega wyłączeniu od udziału w postępowaniu na podstawie art. 196 § 1 k.p.k. (np. jako świadek przestępstwa), nawet gdy nie budzi ona zastrzeżeń merytorycznych (zob. art. 196 § 2 k.p.k.).

V. ZASADA PRAWDY MATERIALNEJ A KONTRADYKTORYJNY MODEL POSTĘPOWANIA KARNEGO

Przyjmując wspomnianą nadrzędność zasady prawdy materialnej, wydaje się zrozumiałe, że daleko idące zmiany procedury karnej, wprowadzone przede wszystkim ustawą z dnia 27 września 2013 r.[34], muszą być rozważane w płaszczyźnie ich wpływu na realizację tej zasady. Nowelizacja zmierza bowiem w kierunku „czystej" kontradyktoryjności, pozostawiając sądowi – dotychczas zobowiązanemu do poszukiwania prawdy z urzędu (art. 167 *in fine* k.p.k. sprzed

[33] Zob. M. Klejnowska, *Poznanie procesowe w sprawach karnych*, [w:] *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, red. W. Cieślak, S. Steinborn, Warszawa 2013, s. 825.

[34] Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247), która weszła w życie 1 lipca 2015 r., a także m.in. ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

nowelizacji) – prawo do inicjatywy dowodowej tylko „w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami" (znowelizowany art. 167 § 1 zd. 3 k.p.k.), przy czym w postępowaniu przed sądem, które zostało wszczęte z inicjatywy strony, ani podjęcie, ani niepodjęcie przez sąd inicjatywy dowodowej nie są przedmiotem kontroli instancyjnej (art. 427 § 4), chyba że przeprowadzenie dowodu jest obowiązkowe (§ 5).

Nowelizacja nie objęła wprawdzie przepisu art. 2 § 2 k.p.k., który pozostał w niezmienionej postaci, co sugeruje *prima vista*, że postępowanie karne wciąż hołduje zasadzie prawdy materialnej. Co więcej, zarówno w uzasadnieniu projektu zmian, jak i w wypowiedziach zwolenników nowelizacji wskazuje się, że wzmocnienie kontradyktoryjności postępowania umożliwi realizację zasady prawdy materialnej w zakresie dotychczas nieosiągalnym. Spowoduje bowiem, że strony będą podejmowały wysiłek mający na celu przekonanie sądu o swoich racjach[35]. Dotychczasowy model nie motywował stron do takiej aktywności, a ponadto „zmuszał sąd do poszukiwania dowodów umożliwiających wydanie wyroku skazującego"[36].

Nie ma wątpliwości, że kontradyktoryjność postępowania dowodowego nie tylko sprzyja dokonywaniu prawdziwych ustaleń faktycznych, ale także je warunkuje. W doktrynie zaakceptowano bez reszty wypowiedziany przez S. Waltosia pogląd, że „nawet najbardziej sumienne dociekanie prawdy tylko przez organ procesowy, bez udziału stron, nie przyniesie nigdy takich wyników, jak rozpatrywanie sprawy z kilku punktów widzenia, przedstawianych przez strony o przeciwstawnych interesach"[37]. Tak jak w przypadku poznania naukowego dotarcie do prawdy o rzeczywistości jest rezultatem dyskusji, sporu, w ramach którego zderzają się przeciwstawne argumenty, tak samo możliwość dokonania odpowiadającej prawdzie rekonstrukcji faktów na podstawie dowodów wymaga poddania tych dowodów kontradyktoryjnej kontroli stron. Analogia pomiędzy naukową dyskusją a sporem sądowym nie sięga jednak zbyt daleko. O ile bowiem – posługując się znacznym uproszczeniem – „strony" sporu naukowego zmierzają do osiągnięcia tego samego celu, którym jest poznanie prawdy, a różnią je poglądy dotyczące drogi dojścia do celu, o tyle dążenie do prawdy niekoniecznie musi zawsze charakteryzować postawę stron procesu karnego. Dotyczy to zwłaszcza oskarżonego będącego rzeczywistym sprawcą przestępstwa, któremu trudno przypisać wolę współdziałania w ujawnianiu prawdy materialnej. Trzeba więc

[35] Tak M. Klejnowska (*op. cit.*, s. 827) przedstawia stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego.

[36] Druk sejmowy nr 870. Także S. Waltoś twierdzi, iż zmiana art. 167 k.p.k. spowoduje, że sąd przestanie *de facto* pełnić rolę prokuratora. Zob. S. Waltoś, [w:] *System prawa karnego procesowego…*, s. 321.

[37] *Idem*, *Proces karny…*, s. 275.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

stwierdzić, że jakkolwiek kontradyktoryjność postępowania dowodowego jest warunkiem koniecznym urzeczywistnienia zasady prawdy materialnej w procesie karnym, to nie jest ona warunkiem wystarczającym. Rację należy więc przyznać tym autorom, którzy traktują instrukcyjność sądową jako gwarancję dotarcia do prawdy materialnej[38].

Niezbędna jest aktywność sądu nie tylko jako bezstronnego podmiotu niezainteresowanego wynikiem sporu[39], ale także jako organu dysponującego możliwościami w zakresie uzyskiwania dowodów, co wydaje się szczególnie ważne w związku z tym, że przeciwnikami procesowymi przed sądem są prokurator (oskarżyciel publiczny) przedstawiający dowody zgromadzone w warunkach realizacji władczych uprawnień organu postępowania przygotowawczego i oskarżony, któremu uprawnienia tego rodzaju nie przysługują[40].

P. Hofmański wyraża optymistyczny pogląd, że nowy model postępowania wykreuje nowe postawy, to znaczy zintensyfikuje aktywność dowodową stron, które odtąd nie będą mogły liczyć, że sąd wyręczy je w gromadzeniu dowodów. Wówczas nietrafne okażą się prognozy, w myśl których sądy będą zmuszone orzekać na podstawie niepełnego materiału dowodowego i niewyjaśnionych okoliczności faktycznych. Być może sytuacja po wejściu w życie znowelizowanych przepisów zacznie się zmieniać zgodnie ze sformułowanym przez autora postulatem, że „praktyka powinna dostosować się do prawidłowo ukształtowanego modelu"[41]. Nie da się jednak z góry wykluczyć, że na gruncie znowelizowanych przepisów praktyka procesowa rozwinie się w przeciwnym kierunku niż postulowany. Bierna postawa oskarżyciela publicznego nie będzie już mogła być „wyrównana" aktywnością sądu, z którego zdjęto obowiązek dowodzenia, a w konsekwencji materiał dowodowy stanowiący podstawę orzekania będzie

[38] Por. M. Klejnowska, *op. cit*., s. 825; L. Chojniak, *O zasadzie prawdy materialnej w procesie karnym w świetle Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo" 2013, z. 9, s. 26.

[39] Na gruncie doktryny postępowania administracyjnego również nie kwestionuje się związku pomiędzy dowodzeniem z urzędu a realizacją prawdy materialnej (obiektywnej). Zob. J. Borkowski, [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Postępowanie administracyjne i sądowoadministracyjne*, Warszawa 2004, s. 34.

[40] T. Gizbert-Studnicki (*op. cit*., s. 6) przedstawia stanowisko doktryny procesu cywilnego, zgodnie z którym oparcie ustaleń faktycznych wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym przez strony nie zapewnia dotarcia do prawdy materialnej. Konieczne jest w tym celu uruchomienie inicjatywy dowodowej sądu, skądinąd także niegwarantujące osiągnięcia ustaleń zgodnych z rzeczywistością. Zob. także: K. Knoppek, *Zmierzch zasady prawdy obiektywnej w procesie cywilnym*, „Palestra" 2005, nr 1–2, s. 10. Autor ten wiąże „upadek prawdy obiektywnej" z uchyleniem w 1996 r. art. 3 § 2 k.p.k., który nakładał na sąd orzekający w sprawach cywilnych obowiązek podejmowania z urzędu inicjatywy dowodowej.

[41] P. Hofmański, *Zasada prawdy w postulowanym modelu procesu karnego*, [w:] *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocław 2013, s. 44.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

rzeczywiście niepełny. Wydaje się, że z takim stanem rzeczy liczy się sam ustawodawca, o czym świadczy nowe brzmienie art. 5 § 2 k.p.k., wyrażającego zasadę *in dubio pro reo*. Dotychczas przepis ten przewidywał rozstrzyganie na korzyść oskarżonego wszystkich niedających się usunąć wątpliwości. W wersji obowiązującej od 1 lipca 2015 r. na korzyść oskarżonego mają być rozstrzygane wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym. Tym samym ustawodawca „daje do zrozumienia", że rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności karnej może nastąpić w warunkach niepełnego wyjaśnienia stanu faktycznego[42].

Co więcej, optymizm zwolenników nowego modelu dowodzenia, którzy zakładają, że wyeliminowanie instrukcyjności sądowej wzmocni aktywność prokuratora, zderza się z licznymi przejawami oportunizmu na etapie postępowania przygotowawczego. Niejednokrotnie przecież prokurator wykazuje oportunistyczną bezczynność, nie wszczynając postępowania mimo danych uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa, chociaż zdecydowanie nie może liczyć na to, że inny podmiot wyręczy go w roli organu ścigania (chyba że uczyni to pokrzywdzony, wnosząc subsydiarny akt oskarżenia). Jeżeli zaś chodzi o szanse aktywności dowodowej oskarżonego, ukierunkowanej na zwalczanie tezy oskarżenia i przedstawianie dowodów niewinności, to trudno nie zgodzić się z sugestią W. Jasińskiego, że kontradyktoryjny model postępowania faworyzuje tych oskarżonych, którzy są w posiadaniu większych zasobów, przede wszystkim finansowych[43]. Tym bardziej, że znowelizowana procedura umożliwia przenikanie do głównego nurtu dowodzenia wyników prywatnej aktywności dowodowej[44].

Rozważając wpływ noweli k.p.k. na zakres realizacji zasady prawdy materialnej, nie można pominąć instytucji porozumień procesowych, a więc skazania oskarżonego bez rozprawy, na wniosek prokuratora skierowany do sądu zamiast aktu oskarżenia (art. 335 § 1 k.p.k.) lub na wniosek dołączony do aktu oskarżenia (art. 335 § 2 k.p.k.)[45] oraz dobrowolnego poddania się karze (art. 387 k.p.k.). Dotychczas orzekanie w trybie porozumień było dopuszczalne tylko w sprawach

[42] Por. S. Waltoś, [w:] *System prawa karnego procesowego*..., s. 325.

[43] W. Jasiński, *Model procesu karnego a efektywność dochodzenia do prawdy – uwagi na tle projektu nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy*..., s. 67.

[44] Chodzi o przepis art. 393 § 3 k.p.k., który w dotychczasowym brzmieniu dopuszczał odczytywanie na rozprawie dokumentów prywatnych pod warunkiem, że powstały „poza postępowaniem karnym i nie dla jego celów". Tym samym wykluczał wykorzystanie jako dowodu ścisłego np. „opinii" prywatnych oraz innych wyników prywatnej aktywności dowodowej stron. Zob. R. Kmiecik, *Dokumenty prywatne i ich „prywatne gromadzenie" w sprawach karnych*, „Państwo i Prawo" 2004, z. 5, s. 9. Zmiana tego przepisu polega na uchyleniu wspomnianego zastrzeżenia.

[45] Art. 335 k.p.k. został znowelizowany ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 396).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

o występki, a obecnie – jeżeli chodzi o instytucję przewidzianą w art. 387 k.p.k. – również w sprawach o zbrodnie. W tych wypadkach sąd rezygnuje z postępowania dowodowego, a wyrokowanie następuje w oparciu o materiał dowodowy powstały w postępowaniu przygotowawczym.

Jednym z warunków stosowania uzgodnień jest niebudzący wątpliwości stan faktyczny, co mogłoby sugerować, że mimo sumarycznego dowodzenia zasada prawdy materialnej nie doznaje ograniczeń. Już jednak na gruncie obowiązujących przepisów formułowano obawy o faktyczną możliwość dotarcia do prawdy materialnej w sprawach rozstrzyganych w tym trybie[46]. Obawy te wzrastają w związku z aktualną treścią art. 447 § 5 k.p.k., który wyklucza podnoszenie w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych związanego z treścią porozumień procesowych. W konsekwencji – jak trafnie zauważa S. Waltoś – „jeżeli strony umówią się, że czyn miał inną postać, niż wynika to z materiału dowodowego sprawy […], to z chwilą zaaprobowania w wyroku sądu pierwszej instancji takiego porozumienia, wykluczona jest jakakolwiek jego korektura"[47]. Trzeba jednak odnotować, że znowelizowany przepis art. 335 § 2 k.p.k. wprowadza – jako warunek skuteczności wniosku prokuratora o skazanie oskarżonego bez rozprawy – wymóg braku sprzeczności oświadczeń dowodowych oskarżonego z dokonanymi ustaleniami.

Niemniej wydaje się, że trudno jest pogodzić stanowisko projektodawców zmian, w myśl którego „w pełni kontradyktoryjne przeprowadzenie dowodów stwarza najlepsze warunki wyjaśnienia prawdy", z rozwiązaniami nie tylko utrzymującymi, ale także rozszerzającymi dopuszczalność procedowania w trybie porozumień procesowych, skoro tryb ten uniemożliwia realizację kontradyktoryjności zarówno w „czystej" postaci, jak i w jakiejkolwiek innej.

BIBLIOGRAFIA

Bogucki O., Zieliński M., [w:] *System prawa karnego procesowego*, t. 3, cz. 1: *Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.

Borkowski J., [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Postępowanie administracyjne i sądowoadministracyjne*, Warszawa 2004.

Chojniak Ł., *O zasadzie prawdy materialnej w procesie karnym w świetle Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo" 2013, z. 9.

Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984.

Daszkiewicz W., *Proces karny. Część ogólna*, Toruń 1985.

Duży J., *Porozumienia procesowe przewidziane w art. 335 i 387 k.p.k.*, [w:] *Iudicium et Scientia.*

[46] Zob. R. Kmiecik, *O zasadzie prawdy materialnej, konsensualizmie gwarancjach procesowych osoby niewinnej*, [w:] *Zasada prawdy materialnej*, red. G. Artymiak, Z. Sobolewski, Kraków 2006, s. 148.

[47] S. Waltoś, [w:] *System prawa karnego procesowego*..., s. 317.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

Księga jubileuszowa Profesora Romualda Kmiecika, red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha, Warszawa 2011.
Gaberle A., *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010.
Gardocka T., *Prejudycjalność w polskim procesie karnym*, Warszawa 1987.
Gizbert-Studnicki T., *Prawda sądowa w postępowaniu cywilnym*, „Państwo i Prawo" 2009, z. 7.
Grajewski J., [w:] J. Grajewski, L. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2010.
Grzegorczyk T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009.
Hofmański P., *Zasada prawdy w postulowanym modelu procesu karnego*, [w:] *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocław 2013.
Jasiński W., *Model procesu karnego a efektywność dochodzenia do prawdy – uwagi na tle projektu nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, [w:] *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w polskim procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocław 2013.
Klejnowska M., *Poznanie procesowe w sprawach karnych*, [w:] *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, red. W. Cieślak, S. Steinborn, Warszawa 2013.
Kmiecik R., [w:] *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, red. R. Kmiecik, Warszawa 2008.
Kmiecik R., [w:] R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Kraków 2006.
Kmiecik R., *Dokumenty prywatne i ich „prywatne gromadzenie" w sprawach karnych*, „Państwo i Prawo" 2004, z. 5.
Kmiecik R., *Dowód ścisły w procesie karnym*, Lublin 1984.
Kmiecik R., *O zasadzie prawdy materialnej, konsensualizmie gwarancjach procesowych osoby niewinnej*, [w:] *Zasada prawdy materialnej*, red. G. Artymiak, Z. Sobolewski, Kraków 2006.
Knoppek K., *Zmierzch zasady prawdy obiektywnej w procesie cywilnym*, „Palestra" 2005, nr 1–2.
Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976 (Warszawa 1994).
Postanowienie SN z dnia 18 czerwca 2014 r., III KK 28/14, LEX nr 1483958.
Sakowicz A., [w:] K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012.
Sakowicz A., *Zasada ne bis in idem w prawie karnym w ujęciu paneuropejskim*, Białystok 2011.
Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1959.
Tęcza-Paciorek A., *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012.
Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247).
Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396).
Waltoś S., [w:] *System prawa karnego procesowego*, t. 3, cz. 1: *Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014.
Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005.
Wiliński P., *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006.
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 października 2013 r., II Aka 181/13, LEX nr 1396861.

SUMMARY

Polish evidentiary proceedings have significantly changed as a result of an amendment enacted in September 2013 strengthening the adversarial model of a criminal trial. The content of Art. 2 § 2 of Criminal Procedure Code, expressing the principle of objective truth, has not been changed implying that this principle will be implemented to the same extent as previously. In fact, the principle of objective truth experiences numerous restrictions through reducing its guarantees, e.g. repealing

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 14:48:56

judicial obligation of taking evidence *ex officio*. The court was granted the right to admit and take evidence *ex officio* only in special cases. The authors and supporters of the amendment presume with optimism that passiveness of the court will cause activity of the parties of proceedings as far as evidentiary initiative is concerned and *ipso facto* will enable reaching the truth. This expectation is not likely to be realized in practice.

Keywords: principle of objective truth; adversarial model of proceedings; taking evidence *ex officio*

UMCS